

Z Piekarskich Wier

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY
NUMER 11 (224) - 10 LISTOPADA 2013 ROK XIX



Viva Cristo Rey!
(s. 8)



W NUMERZE:

Plan kolędy 2013/2014.....	3
Dzwon św. Jan Paweł II	4
Dwadzieścia sześć lat... - wywiad z abp Damianem Zimoniem..	6
Viva Cristo Rey!	8
Fotogaleria	10
Bazylika via ad Deum - <i>Święci i błogosławieni</i>	12
Witraż - okno do nieba.....	14
Rozmaitości parafialne.....	16
Statystyka parafialna.....	17

Kolęda 2013/2014

(początek zawsze o g. 15.00)

NIEDZIELA 1 XII 2013

- 1) ul. Bytomska 184, 184a,b,c,d - 240, ul. Damrota 21, 23a
- 2) ul. Bytomska 242-306
- 3) ul. Bytomska 179-231a
- 4) ul. Bytomska 124a, 128a, 128b

SOBOTA 7 XII 2013

- 1) ul. Chopina 2-38
- 2) ul. Chopina 3-27, ul. Grabowa 2 i 4
- 3) ul. Piłsudskiego 1a-24, ul. K. Odnowiciela 2-14
- 4) ul. Piłsudskiego 7-29
- 5) ul. Piłsudskiego 26-64

NIEDZIELA 8 XII 2013

- 1) ul. Targowa 1, 2, 3
- 2) ul. Targowa 4, 5
- 3) ul. Targowa 6, 10
- 4) ul. Targowa 7, 8, 9

SOBOTA 14 XII 2013

- 1) ul. Londnera 2-25
- 2) ul. Londnera 20-26, ul. ks. Ficka 6-2, ul. ks. Popiełuszki 5-15
- 3) ul. Wyzwolenia 1-19 oraz 14-20, ul. Złota
- 4) ul. Wyzwolenia 27-93

- 5) ul. Wyzwolenia 22-82

NIEDZIELA 15 XII 2013

- 1) ul. Damrota 2-24
- 2) ul. Damrota 3-27
- 3) ul. Klonowa 16-2, ul. Wierzbowa 1-34
- 4) ul. Kochanowskiego 1-23

SOBOTA 21 XII 2013

- 1) ul. Jarzębinowa 1-38
- 2) ul. Jaworowa 1d -37
- 3) ul. Bukowa 1-19, ul. Jaworowa 24-64
- 4) ul. Sobieskiego 1-26, ul. Jaworowa 4-20

NIEDZIELA 22 XII 2013

- 1) ul. Didura 2 (od dołu)
- 2) ul. Didura 4 (od dołu)

PIĄTEK 27 XII 2013

- 1) ul. Bytomska 122/ I, II, III, IV, V
- 2) ul. Bytomska 124-160, 160a
- 3) ul. Bytomska 125-139
- 4) ul. Kalwaryjska, 2, 2a, 2b, 2/7, 4-18
- 5) ul. Kalwaryjska 17, 19, 21-31
- 6) ul. Kalwaryjska 20, 22, 24

SOBOTA 28 XII 2013

- 1) ul. Spółdzielcza 1-31
- 2) ul. Kazimierza Wielkiego 2, 4
- 3) ul. Kazimierza Wielkiego 6, 8
- 4) ul. Kazimierza Wielkiego 10, 12, 14/I
- 5) ul. Kazimierza Wielkiego 14/II, 16, 18

NIEDZIELA 29 XII 2013

- 1) ul. Dębowa 1a -31
- 2) ul. Bytomska 116, 118, 120
- 3) ul. Bytomska 101-121
- 4) ul. Bytomska 145-159
- 5) ul. Bytomska 161-177

PONIEDZIAŁEK 30 XII 2013

- 1) ul. Bytomska 279-327
- 2) ul. Bytomska 329a-369
- 3) ul. Bytomska 162-182
- 4) ul. Bytomska 235-275
- 5) ul. Jana Pawła II 12-43 (obie strony)
- 6) ul. Jana Pawła II 1-23 oraz 6-8

CZWARTEK 2 I 2014

- 1) ul. Inwalidów Wojennych 2-18, 36, ul. Kawalca 1-10
- 2) ul. Inwalidów Wojennych 49-63, ul. Podgórna 4-15, ul. Górzysta 19-1
- 3) ul. Głęboka 1-20
- 4) ul. Gen. Ziętka 2, 4, 6
- 5) ul. Gen. Ziętka 8, 10, 12
- 6) ul. Gen. Ziętka 14, 16 oraz 18 - 28

PIĄTEK 3 I 2014

- 1) ul. Konstytucji 3 Maja 4-34
- 2) ul. Konstytucji 3 Maja 5-33

SOBOTA 4 I 2014

- 1) ul. Szpaków 1-11
- 2) ul. Szpaków 13-21, ul. Sikorek 1-5
- 3) ul. Słowików 1-47, 30, 32
- 4) ul. Słowackiego 1-37
- 5) ul. Hajdy 1-23, ul. Damrota 32a

NIEDZIELA 5 I 2014

- 1) ul. Wojska Polskiego 1-65
- 2) ul. Studzienna 1-16, ul. Damrota 1 i 3c
- 3) ul. św. Brata Alberta 13-2, ul. ks. Purkopa 2-12
- 4) ul. Inwalidów Wojennych 19-47

PONIEDZIAŁEK 6 I 2014

- 1) ul. Zygmunta Starego 2 (od dołu)
- 2) ul. Zygmunta Starego 4 (od dołu)
- 3) ul. Zygmunta Starego 6 (od dołu)
- 4) ul. Zygmunta Starego 8 (od dołu)

WTOREK 7 I 2014

- 1) ul. Pod Lipami 2-26
- 2) ul. Moniuszki 2-22
- 3) ul. Kasztanowa 1-34
- 4) ul. Słowików 16-28
- 5) ul. Słowików 2-14

ŚRODA 8 I 2014

- 1) ul. Akacyjowa 3-41
- 2) ul. Jesionowa 2-44 oraz 79-69
- 3) ul. Jesionowa 3-67
- 4) ul. Kopernika 19-1, ul. ks. Skargi 1-8, ul. Bema 15-3
- 5) ul. ks. Nerlicha 15-1, ul. Krótka 1-14, ul. Boczna 1-13, ul. Konstytucji 3 Maja 19
- 6) ul. Jasna 13-3, ul. Damrota 57-28 (obie strony)

CZWARTEK 9 I 2014

- 1) Oś. Wyzwolenia 1-25
- 2) Oś. Wyzwolenia 26-50
- 3) Oś. Wyzwolenia 52-75
- 4) Oś. Wyzwolenia 76-100
- 5) ul. Cicha, ul. Darwina, ul. Sportowa, ul. Bytomska 310, 330a, 330b, 371, ul. Lipka

SOBOTA 11.01.2014

- 1) ul. Czarneckiego 1-24
- 2) ul. Spokojna 1-24
- 3) KOLEDA DODATKOWA

10.11.2013.r XXXII Niedziela Zwykła „C”

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: «Nauczycielu, Możesz tak nam przepisać: "Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu". Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiając dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę». Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania.

A że umarli zmartwychwstają, to i Możesz zaznaczyć tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa "Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba". Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją».

*Ewangelia wg św. Łukasza
Luk 20, 27 - 38*

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Łukasz Grzywocz, Katarzyna Tomaszewska.

Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów,
korekty i edycji nadesłanych materiałów.



DZWON ŚW. JAN PAWEŁ II

ks. prob. Władysław Nieszporek

„Z piekarskich wież rozbrzmiewa dzwon.
Królowej swej cześć głosi on”.

Ta znana pieśń piekarska, przypomina nam zasadę,
że jeśli chcemy dowiedzieć się, gdzie bije serce ludzi
wierzących, to szukamy wież kościelnych
i wsłuchujemy się w głos bijących dzwonów.

Krótką historią dzwonu

Dzwon jest pochodzenia azjatyckiego i znany już był w starożytności. Funkcje religijne zaczął pełnić w Europie już od VI wieku. Początkowo odlewnictwem dzwonów zajmowali się benedyktyni, ale już od XIII w. funkcję tę przejęli rzemieślnicy świeccy, czyli ludwisarze. Charakterystyczny tulipanowy kształt dzwonu ustalił się w XIII wieku. Od najdawniejszych czasów nadawano nazwy poszczególnym dzwonom, w zależności od tego, do jakich funkcji był przeznaczony. Dzwony przeznaczone do celów religijnych otrzymywały imiona świętych, albo nazwę określającą jego funkcję. I tak, dzwon używany podczas świąt Apostołów nazywał się *Apostolica*, a dzwon umieszczony na Kremlu, nazwano *Car Kotokoł* i jest największym dzwonem świata (XVIII w. - waży 200 ton).

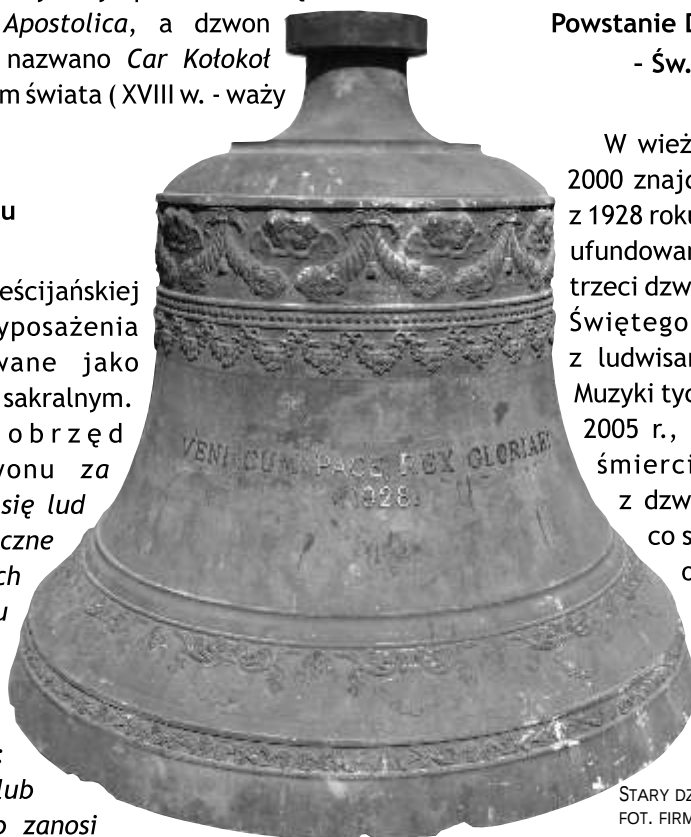
Funkcja dzwonu

W tradycji chrześcijańskiej dzwony należą do wyposażenia kościoła i są traktowane jako przedmioty o charakterze sakralnym. Świadczy o tym obrzęd błogosławieństwa dzwonu za pomocą którego zwołuje się lud na zgromadzenie liturgiczne oraz powiadamia o ważnych wydarzeniach w życiu miejscowej wspólnoty. Dlatego dźwięk dzwonów wyraża w pewien sposób przeżycia Ludu Bożego: kiedy raduje się on lub płacze, składa dzięki lub zanos

błagania, schodzi się razem, aby manifestować tajemnicę swojej jedności w Chrystusie. Na starych dzwonach można jeszcze odnaleźć ciekawy wers łaciński: Vivos voco, mortuos plango, fulgura frango - Żyjących zwołuję, zmarłych optakuję, burze rozpraszam. Dzwony w życiu parafii odgrywają ważną rolę społeczną, podobnie jak w życiu wielu z nas, gdy wzywają nas do osobistej modlitwy, zwłaszcza na Anioł Pański. Są też głosem budzącym sumienie, tak często dziś uśpione przez wir życia. Biciem dzwonów oznajmiane są też ważne wydarzenia z życia Kościoła i Narodu. Właściwie to każdy dzwon ma swoją historię, która jest odbiciem religijnego życia tej parafii, dla której się narodził.

Powstanie Dzwonu Roku Wiary - Św. Jan Paweł II

W wieży północnej bazyliki do roku 2000 znajdowały się tylko dwa dzwony z 1928 roku. Dopiero w 2000 roku, został ufundowany przez parafian piekarskich trzeci dzwon, Dzwon Jubileuszowy Roku Świętego - MARYJA, pochodzący z ludwisarni w Passau w Niemczech. Muzyki tych dzwonów słuchaliśmy aż do 2005 r., kiedy to wieczorem, w dniu śmierci Jana Pawła II, jeden z dzwonów długo informował nas, co się stało, tak jakby chciał nam oznajmić, że już więcej go nie usłyszymy. Po pewnym czasie okazało się, że dzwon ten jest pęknięty i nie można go dalej używać. Wisił więc



STARY DZWON Z 1928R.
FOT. FIRMA RDUCH

Viva Cristo Rey!

bezczynnienie w wieży przez kolejne 8 lat, aż do kwietnia 2013 r. Wtedy to przy kolejnym przeglądzie technicznym i ponownym strojeniu dzwonów, pan Antoni Rduch, zaproponował, aby uszkodzony dzwon z 1928r. przelać. Po wstępnych ustaleniach dotyczących imienia dzwonu i poszczególnych aplikacji z jednoczesnym zachowaniem ornamentów pękniętego dzwonu, rozpoczęły się prace przygotowawcze w pracowni ludwisarskiej Jana Felczyńskiego w Przemyśle. Dzwon ŚW. JAN PAWEŁ II, narodził się 5 października 2013 roku. O godzinie 8.00, gdy ksiądz zaczął się modlić w intencji parafii piekarskiej jej mieszkańców, ofiarodawców i duszpasterzy, co jest stałą praktyką w naszej ludwisarni przy narodzinach dzwonów, wszystkich ogarnęło wzruszenie i duma - opowiada Piotr Olszewski prawnuk Jana Felczyńskiego. Teraz pozostaje nam tylko czekanie, aż dzwon ostygnie i wyda pierwszy dźwięk. Później obróbka szaty graficznej i polerowanie. Dzwon został przywieziony do bazyliki 21 października i umieszczony w prezbiterium w przeddzień liturgicznego wspomnienia bł. Jana Pawła II.

Opis dzwonu św. Jan Paweł II

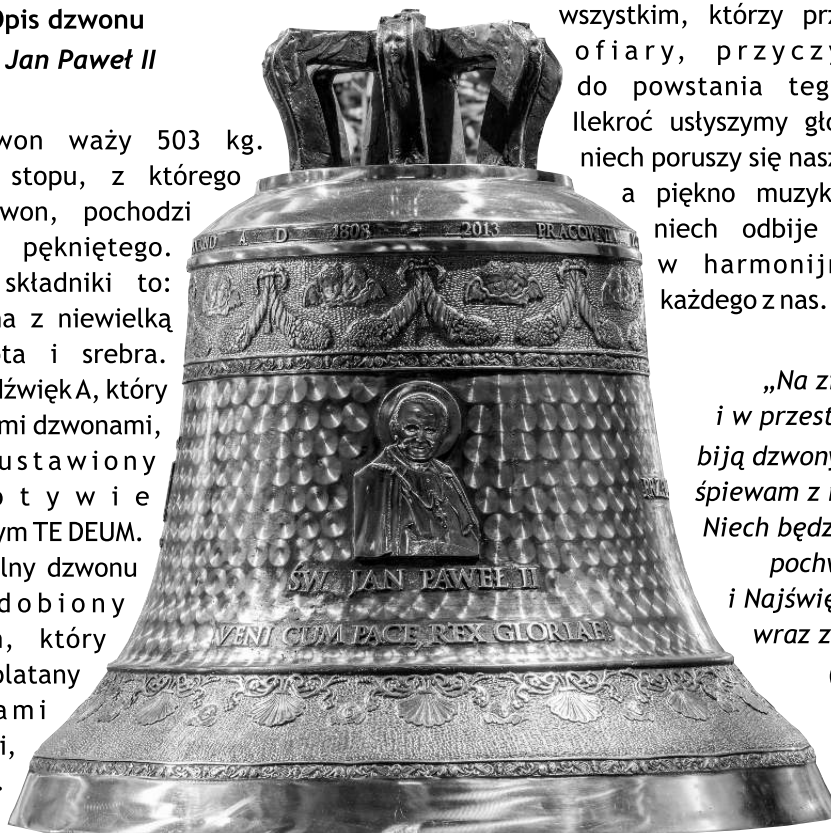
Dzwon waży 503 kg. Większość stopu, z którego odlano dzwon, pochodzi z dzwonu pękniętego. Pozostałe składniki to: miedź, cyna z niewielką ilością złota i srebra. Dzwon ma dźwięk A, który z pozostałymi dzwonami, będzie ustawiony w motywie melodycznym TE DEUM. Wieniec dolny dzwonu jest ozdobiony łańcuchem, który jest przeplatany muszelkami i aniołkami, t z w . Cherubink

ami. Krawędź górna dzwonu jest ozdobiona girlandami, nad którymi są umieszczone grupy aniołów. Wieniec dolny i krawędź górna dzwonu, są powtórzeniem ornamentyki dzwonu pierwotnego. Natomiast nową szatę graficzną przybrał płaszcz dzwonu, na którym umieszczono symetrycznie: Wizerunek Matki Bożej Piekarskiej; św. Jana Pawła II; logo Roku Wiary i metrykę narodzin przelanego dzwonu z 1928 r. Koronę dzwonu tworzą odpowiednio połączone ze sobą skrzydła Cherubinów. Na dzwonie znajdują się następujące napisy: VENI CUM PACE REX GLORIAE; Matko Sprawiedliwości i Miłości Społecznej - oręduj za nami; Bazylika Piekary Śląskie - 22.X.2013; PRACOWNIA LUDWISARSKA JAN FELCZYŃSKI - PIOTR OLSZEWSKI, PRZEMYŚL - POLAND AD 1808 - 2013. To piękne dzieło ludwisarzy przemyskich będziemy mogli podziwiać do końca Roku Wiary, kiedy to w sobotę 23 listopada podczas Mszy św. o godz. 18.00 ks. Arcybiskup Wiktor Skworec dokona poświęcenia dzwonu.

Najmilsi! Ufundowany przez Was dzwon będzie uwieńczeniem przeżyć Roku Wiary i stanie się świadkiem Waszej wiary i pobożności, dla przyszłych pokoleń. Dlatego pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przez złożone ofiary, przyczynili się do powstania tego dzwonu. Ileż usłyszymy głos dzwonów niech poruszy się nasze sumienie, a piękno muzyki dzwonów, niech odbije się echem w harmonijnym życiu każdego z nas.

„Na ziemi
i w przestworzach
biją dzwony. Te Deum
śpiewam z niebiosami.
Niech będzie Chrystus
pochwalony
i Najświętsza Matka
wraz z Aniołami”.

(I. Marciniak)



NOWY DZWON
FOT. S. DACY

17.11.2013.r
XXXIII Niedziela Zwykła
„C”

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie»? Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: "Ja jestem" oraz "nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi. I nie trwóćcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawia. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».

Ewangelia wg św. Łukasza
21, 5 - 19



DWADZIEŚCIA SZEŚĆ LAT NA WZGÓRZU PIEKARSKIM

Kornelia Banaś

Rozmowy z Metropolitą Seniosem, Arcybiskupem Damianem Zimoniem (cz. 1)

*Jakie są pierwsze wspomnienia Księdza
Arcybiskupa związane z kultem Matki Bożej?*

Są one związane przede wszystkim z kultem Matki Boskiej w Pszowie. Do czasu matury chodziłem tam z pielgrzymkami. Nasza Matka Boska, jeszcze wtedy nie nazywana Uśmiechniętą, była w Pszowie, bo mieliśmy do tego sanktuarium około 7 km. Tam się chodziło najczęściej. Kilka razy też babcia zabrała mnie na Górę św. Anny. W Piekarach prawdopodobnie byłem po raz pierwszy na pielgrzymce ministrantów – to było diecezjalne spotkanie ministrantów. Na kalwarii przemawiał mistrz olimpijski w rzucie oszczepem – Janusz Sidło. To było duże przeżycie. Jako wikary w latach 1962–1967 pracowałem w parafii Narodzenia NMP w Pszowie, a w pobliżu była Turza Śl. Dlatego kult Matki Bożej w początkowym okresie mojego życia nie był związany z Piekarami.

A może jako kleryk uczestniczył Ksiądz Arcybiskup w uroczystościach piekarskich?

Kiedy byłem klerykiem w katowickim seminarium w Krakowie, to były trudne czasy dla naszego Kościoła. Nie bywaliśmy w Piekarach, bo w latach 1952–1956 nie było biskupów w diecezji, zostali z niej usunięci. Diecezją kierował powołany przez władze świeckie na stanowisko wikariusza kapitulnego ks. Jan Piskorz. Kierujący seminarium ks. Jerzy Stroba nie chciał nas angażować w „Piskorzowe akcje”, więc jako kleryk nigdy nie byłem w Piekarach.

To zaskakujące, wydaje się bowiem, że klerycy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego są zawsze obecni w czasie uroczystości piekarskich?

*Matka Boska
bierze mnie pod swój płaszcz,
nie trzeba się lękać.*

Tak to prawda, ale teraz to sobie wyraźnie uświadamiam, że my jako klerycy nie uczestniczyliśmy w tych uroczystościach. Moje wspomnienia z pielgrzymowania do Piekar wiążą się z przejściem do pracy duszpasterskiej w Katowicach: najpierw byłem w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła, potem w parafii mariackiej: w latach 1967–1969 i ponownie od 1975 do mianowania biskupem w 1985 r. W parafii mariackiej organizowaliśmy wyjazdy na pielgrzymki, zwłaszcza męskie. Kiedy w latach 1969–1975 byłem przełożonym – wicerektorem w seminarium, to jeździliśmy do Piekar z rektorem seminarium ks. Stanisławem Szymeckim. Pamiętam udział w męskiej pielgrzymce

br. Rogera Schütza z Francji, którym opiekował się ks. Szymecki. Kiedy po uroczystościach wracaliśmy samochodem do Katowic, mijaliśmy grupy mężczyzn wracających do rodzinnych parafii w zorganizowanych pielgrzymkach. Dla nas był to widok normalny, ale br. Roger Schütz płakał ze wzruszenia. Mówił do nas: Nigdzie na świecie nie widziałem, żeby tylu mężczyzn wracało do domu z pielgrzymką.

Później nastąpił czas przewodniczenia uroczystościom piekarskim jako biskup...

Posługę pielgrzymkową jako biskup katowicki rozpocząłem w czasie kobiecej pielgrzymki sierpniowej w 1985 r. W roku 2011 po raz ostatni przewodniczyłem uroczystościom piekarskim też w sierpniu – w pierwszą niedzielę po uroczystości Wniebowzięcia NMP, kiedy gromadzą się w Piekarach niewiasty i dziewczęta z całego Śląska. Przez dwadzieścia sześć lat – czyli co roku byłem obecny na wzgórzu piekarskim w czasie pielgrzymek stanowych.

Z okresu posługi biskupiej najbardziej pamiętam wydarzenie z pierwszego roku – drugą rekonakcję obrazu we wrześniu 1985 r. Razem z biskupem seniorem Herbertem Bednorzem jechaliśmy do Piekara samochodem. Prosiłem go, żeby na nowo koronował obraz. I tam też odbyło się publiczne podziękowanie za jego wieloletnią posługę w Kościele katowickim: najpierw jako biskupa koadiutora, a potem biskupa ordynariusza.

Od czerwca kierował Ksiądz Biskup diecezją, a w sierpniu 1985 r. poprowadził pierwsze uroczystości stanowe. Czy miał Ksiądz Arcybiskup wówczas już sprecyzowane kierunki duszpasterskiego działania na tym polu?

Ja nigdy nie przypuszczałem, że będę biskupem. Byłem mianowany przez papieża w czerwcu 1985 r. Prymas Józef Glemp, który przyjmował moją zgodę, powiedział mi, że odbyła się szeroka konsultacja w sprawie wyboru nowego biskupa katowickiego, co znaczy, że byli też inni kandydaci. W tym czasie nie miałem jeszcze żadnego programu na przyszłość. Zostałem po prostu wrzucony decyzją papieską Jana Pawła II na stanowisko w sposób niespodziewany. Z czasem wypracowałem razem z innymi program piekarski. Zawsze bardzo długo przygotowywaliśmy się zespołowo do tych uroczystości, a wystąpienie piekarskie należało do tych najdłuższych przeze mnie przygotowywanych, na wiele sposobów pokreślone, poprawiane do ostatniej chwili, i na nowo redagowane, przygotowywane na modlitwie, bo uważałem, że to jest bardzo ważne przesłanie biskupa katowickiego.

Samo mianowanie nastąpiło w bardzo trudnym czasie, bo w 1985 r.

ABP DAMIAN ZIMOŃ

Była jeszcze daleka droga do wolności. Po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki ludzie byli przynębieni. Wszystko było trudne. Jedno wiedziałem, że w przypadku pielgrzymek stanowych wchodzę w niezwykłą tradycję Kościoła katowickiego. Matka Boska bierze mnie pod swój płaszcz, nie trzeba się lękać. Nie przyjmowałem mianowania na biskupa jako dowodu uznania, ale miałem świadomość, że to wyznaczenie to jest sprawa Boża, duchowa, religijna, kościelna. Głową Kościoła jest Pan Jezus, a nie biskup. Ja się nigdy z takim mianowaniem nie liczyłem, nigdy nie myślałem, że to jest możliwe. W życiu świeckim ludzie są przygotowywani do objęcia stanowiska, ubiegają się o nie, prowadzą całe kampanie przedwyborcze. A tutaj telefon prymasa i konieczność odpowiedzi: zgadzasz się czy nie, konsekracja i... dwadzieścia sześć lat minęło. ■

Kolejna część wywiadu w następnym numerze ZPW.



24.11.2013.r
Uroczystość
Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Sztydźili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest król żydowski». Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».

Ewangelia wg św. Łukasza
23, 35 - 43





Viva Cristo Rey!

ks. Łukasz Grzywocz

Z tymi słowami na ustach 10 lutego 1928 roku za Chrystusa oddał życie Jose Luis Sanchez del Rio. *Niech żyje Chrystus Król* - powtarzał w kółko. Oprawcy obiecywali, że jeśli krzyknie *Śmierć Chrystusowi Królowi*, to oszczędzą mu życie.

To tylko słowa przekonywał go ojciec chrzestny. Jednak ten czternastolatek o dojrzałej wierze wiedział, że nasze słowa mają znaczenie, że nie są bez wartości, że za nie trzeba brać odpowiedzialność. Ta jego postawa, choć może nie do końca pojmował to rozumowo, była wyrazem prawdy teologicznej, że to właśnie przez Słowo Pan Bóg stworzył ten świat:

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. (...) Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1, 1-3. 10-14).

Był on zwykłym chłopcem pełnym energii, który tak, jak wielu z nas, co niedziela chodził do kościoła na Mszę i co niedziela wypowiadał słowa wyznania wiary. Aż pewnego razu usłyszał od swojego proboszcza, którego chciał ukryć przed mającymi go rozstrzelać wojskami rządowymi, zdanie: *ile wart jest człowiek, który nie broni tego, w co wierzy?! Te słowa i przykład kapłana wywarły decydujący wpływ na jego życie. Wobec szalejących prześladowań, podczas których za wiarę w Chrystusa i jej praktykowanie płaciło się życiem, ten nastolatek musiał sobie uczciwie odpowiedzieć na pytanie: czy pomimo konsekwencji, jakie się z tym wiążą, chce wierzyć i wiarę wyznawać. Świadomie opowiedział się za Chrystusem i swojej decyzji był wierny do końca.*

W dniach 25-26 października relikwie tego błogosławionego gościły w naszej parafii. Była to okazja do tego, aby samemu zastanowić się nad swoją decyzją wiary. Dlaczego ja wierzę oraz co jestem

w stanie oddać za moją wiarę, czy jestem w stanie jej bronić i być wiernym do końca? Tej refleksji służyły nabożeństwa z nauką stanową prowadzone przez kapłanów naszej parafii. W piątek 25 października przywitaliśmy relikwie na Mszy z udziałem dzieci, a ks. Adam mówił o potrzebie świętości i pokazywał, że każdy tym świętym może zostać. W sobotę wieczorem dla mężczyzn i młodzieńców nabożeństwo poprowadził i słowo wygłosił ks. Grzegorz, który mówił o potrzebie ojca, który będzie niezastąpionym wzorem wiary dla swoich synów. Podczas czuwania dla młodzieży, której towarzyszyli klerycy z całej Polski, uczestniczący w Katowicach w warsztatach dziennikarskich, ks. Adrian każdemu przypominał, że świętość jest naszym zadaniem, dążenie do niej

*Świętość jest naszym zadaniem,
dążenie do niej naszym obowiązkiem,
a obrona wiary naszym przywilejem.*

naszym obowiązkiem, a obrona wiary naszym przywilejem. Każdy, kto czuł się gotowy do oddania życia za Chrystusa, mógł podejść by ucałować relikwie. Natomiast w niedzielę podczas nieszporów

modliliśmy się za przyczyną bł. Jose za kobiety, aby były świadome, że najcenniejszym darem, jaki mogą ofiarować swoim dzieciom, jest właśnie wiara, która ich pragnienia i aspiracje czyni wiecznymi. Próbowaliśmy zrozumieć, że największą tragedią matki nie jest stanięcie nad grobem własnego dziecka, ale oglądanie dziecka, które wyparło się wiary i tym samym jest martwe za życia. Natomiast podczas niedzielnych mszy, po których każdy mógł uczcić relikwie poprzez pocałunek, kazania o męstwie głosił ks. Krzysztof.

Peregrynacji towarzyszyły pokazy filmu *Cristiada*, które za każdym razem gromadziły komplet publiczności w naszej sanktuaryjnej auli. Ten bardzo mocny obraz jest też dostępny na płytach DVD w Centrum Pielgrzymkowym. Pierwszy pokaz był poprzedzony wykładem ks. prof. Jerzego Myszora, który nakreślił zgromadzonym kontekst historyczny wydarzeń. Pokazał także na przykładach, jak wiele z pomysłów walczącego z chrześcijaństwem

Viva Cristo Rey!

prezydenta Meksyku Plutarco Callesa obowiązywało w tym kraju do niedawna oraz jak w zakamuflowanej postaci są one obecne dziś w Polsce i innych krajach Zachodniej Europy!!! Dla przykładu, gdy Jan Paweł II przybył w 1978 roku ze swoją pierwszą wizytą do Meksyku, to tamtejszy episkopat musiał zapłacić karę grzywny za to, że papież poruszał się po tym kraju w sutannie, który to strój był zakazany w miejscach publicznych. Podobna sytuacja ma dziś miejsce np. we Francji.

Osobnym wydarzeniem był Bal Wszystkich Świętych dla dzieci, który nasza parafia zorganizowała we współpracy z piekarskim MOSiRem. Na bal rozeszło się 200 biletów, choć niestety frekwencja wyniosła nieco ponad 120 dzieci. Główną ideą balu była nauka wiary poprzez zabawę. Dzieci mogły zwiedzać niebo i zapoznawać się z historiami biblijnymi w sposób bardzo interaktywny. Mogły wejść do brzucha ryby, w której przebywał Jonasz, mogły zerwać cukierka z rajskiego drzewa życia, omijając oczywiście szerokim łukiem drzewo poznania dobra i zła, za którym czaił się szatan. Poza tym rozwiązywały zagadki biblijne zadawane im przez Jakuba, siedzącego pod drabiną, która mu się przyśniła. Mogły ze św. Piotrem zarzucić wędkę oraz odbić swoje dłonie na skrzydłach anioła w barwach, które utworzyły flagę Meksyku, z którego pochodził bł. Jose. Potem uczestniczyły w przedstawieniu, podczas którego

razem z głównymi bohaterami poszukiwali zaginionego świętego. Gdy już go odnaleźli, a okazało się nim być każde z dzieci, mogła rozpocząć się zabawa, prowadzona przez dwie bezkonkurencyjne wodzirejki - Cecylię i Agnieszkę.

Bł. Jose del Rio był zwyczajnym chłopcem, który w najważniejszym momencie swojego życia potrafił przyznać się do Chrystusa. Prośmy go, abyśmy i my potrafili żyć pięknie, pełnią życia, a równocześnie być wiernymi naszemu Panu - Jezusowi Chrystusowi.

*Błogosławiony Jose,
najmniejszy żołnierzu Chrystusa,
którego ostatnie krwawe kroki
zaprowadziły w ramiona naszej Pani
i naszego Pana,
zachowaj nas, pozostających tu na ziemi,
w zdrowiu i sile,
abyśmy umieli mężnie znosić
przeciwności i wiernie trwać
przy Chrystusie do samego końca.
Miej w swej opiece dzieci i młodzież,
których niewinność jest zagrożona.
Kieruj ich serca ku wszystkiemu,
co dobre, święte i szlachetne oraz
napętniaj je żywą wiarą
i niezachwianą nadzieją.
Niech ufność swą pokładają
w Najświętszym Sercu Pana Naszego,
Jezusa Chrystusa.
Który żyje i króluje na wieki wieków.*

Amen ■

01.12.2013.r
I Niedziela Adwentu „A”

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiecie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

Ewangelia wg św. Mateusza
24, 37 - 44



NABOŻEŃSTWO DLA MŁODZIEŻY
FOT. S. DACY





PEREGRYNACJA RELIKWII BŁ. JOSE LUISA SANCHEZ DEL RIO

fot. M.Lubecka

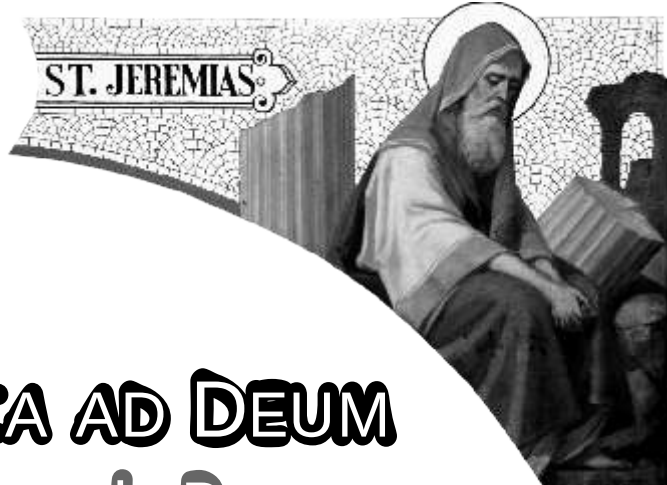


RÓŻANIEC DLA MŁODZIEŻY





ST. JACOB



ST. JEREMIAS

BASILICA VIA AD DEUM

Bazylika drogą do Boga

ks. Grzegorz Śmieciński

Ojciec święty Benedykt XVI w liście, w którym ogłasza Rok Wiary, mówi do każdego i każdej z nas, że „drzwi wiary są szeroko otwarte”. Po raz pierwszy otworzył je każdemu Chrystus w czasie chrztu świętego. Chcemy przez te drzwi nieustannie przechodzić, chcemy w Kościele być i wiarę umacniać. Dlatego też w Roku Wiary szerzej otwieramy drzwi naszej Bazyliki, która może stać się dla Parafian i Pielgrzymów drogą do Boga – „via ad Deum”. Drzwi Bazyliki powinniśmy coraz szerzej otwierać i coraz głębiej przez nie wchodzić. Przejście przez te drzwi nie jest jednak jednorazowe. To ciągłe przechodzenie. Tak, jakby za jednymi drzwiami były następne i następne. Takimi kolejnymi drzwiami może stać się wszystko, co w Bazylice się znajduje. Chcemy to wspólnie odkrywać, a dzięki temu bardziej wierzyć.

ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI

Zbliżając się do kościoła piekarskiego musimy sobie uświadomić, że otoczeni jesteśmy świętością. Już wchodząc po schodach, witani jesteśmy przez grono apostołów, a w bazylice – można chyba tak powiedzieć – „od świetności aż kipi”. Po przekroczeniu drzwi wejściowych dostrzeżemy dwie figury – niezwykle orędowników. To św. Józef i św. Antonii. Patrząc w górę po prawej stronie w kierunku prezbiterium prowadzą nas: św. Cecylia, św. Hieronim, św. Ambroży, św. Stanisław Kostka, św. Jan,

św. Łukasz, św. Melchior Grodziecki, św. Daniel, św. Ezechiel, św. Jan Kanty, św. Józef (egipski), św. Dawid i św. Paweł. Po przeciwnej stronie w dolnej partii obrazów wracając do wejścia głównego prowadzą nas kolejni święci: św. Piotr, św. Abraham, św. Jakub, św. Wojciech, św. Jeremiasz, św. Izajasz, św. Stanisław, św. Marek, św. Mateusz, św. Jadwiga Królowa, św. Augustyn, św. Grzegorz Wielki i św. Dawid.

Patrząc w górę, w pięciu obrazach po jednej i drugiej stronie, nieco powyżej ozdobnych krat

Viva Cristo Rey!

chórów bocznych, aż do chóru organowego, dostrzega się 10 postaci. Są to pozostali Apostołowie.

Kiedy podniesiemy wzrok do góry, w sklepieniu krzyżowo-żebrowym dostrzec można cykl okrągłych obrazów, przedstawiających świętych czcicieli Maryi. Od prezbiterium do drzwi wyjściowych umieszczeni zostali kolejno: św. Dominik, który kult Matki Bożej wzbogacił nabożeństwem różańcowym i św. Szymon Stock „od szkaplerza karmelitańskiego”. Do tych nabożeństw nawiązują witraże w prezbiterium, ukazujące Matkę Bożą Różańcową (lewy) i Matkę Bożą Szkaplerzną (prawy), w otoczeniu kolejnych świętych: Barbary i Franciszka. Spoglądamy znowu w górę. W drugim polu ukazane są dwie święte kobiety: św. Jadwiga Śląska i św. Anna. W trzecim polu – św. Alfons Liguori i św. Alojzy Gonzaga, w polu ostatnim – św. Scholastyka i św. Bernard. W ołtarzach bocznych kolejni święci. Od tyłu kościoła po prawej: św. Franciszek Ksawery, św. Jadwiga, św. Jan Chrzyciel. Po lewej: św. Jacek – główna postać na obrazie, a także bł. Bronisława i bł. Czesław, następnie bł. Jan Paweł II z relikwiami i obraz Jezusa Miłosiernego z relikwiami św. Siostry Faustyny. Nawy boczne to kolejne postacie. W kaplicy konfesjonałów mamy ołtarz z obrazem zaśnięcia św. Józefa. Po jego prawej stronie św. Franciszek, a po lewej św. Izydor. Nad obrazem w medalionie jest św. Ignacy Loyola. W nawie bocznej po prawej stronie naszej bazyliki ołtarz poświęcony Sercu Jezusowemu. U dołu ołtarza św. Stanisław Kostka, po prawej św. Anna z małą Maryją i po lewej św. Elżbieta Węgierska. W tej części kościoła mamy też dwa obrazy: „Święty Piotr na katedrze” i „Święta Anna nauczająca Matkę Bożą”. W kaplicy św. Bartłomieja po lewej patron kaplicy i naszego kościoła a po prawej św. Mikołaj. Na ścianie mamy jeszcze pokłon trzech króli. To święci: Kacper, Melchior i Baltazar.

W centrum bazylikowego prezbiterium widzimy zabytkowy ołtarz. Pośrodku mensy ołtarzowej umieszczono srebrne tabernakulum, nad nim

alabastrową nastawę ołtarzową. W dolnych partiach tworzą ją dwie rzeźby przedstawiające św. Bartłomieja, pierwszego patrona parafii (z lewej) i św. Bernarda, wielkiego czciciela NMP (z prawej). Przy zabytkowym ołtarzu dostrzegamy łuki, nad którymi umieszczono rzeźby, przedstawiające św. Katarzynę Aleksandryjską (prawa) i św. Marię Magdalenę de Pazzi (lewa). Nad ołtarzem wysoko – w apsydzie, ukazana jest scena ukoronowania Maryi Panny przez Boga w obecności bł. Bronisławy (z lewej) i św. Jacka (z prawej).

Przy chrzcielnicy widnieje jeszcze postać bł. Józefa Czempieła, a w nowym ołtarzu relikwie św. Felicjana. Na chórze po prawej stronie – dostrzegany tylko przez nielicznych – mamy obraz św. Jana Nepomucena.

Przekraczając progi kościoła piekarskiego zwracamy też uwagę na dwa filary, a na nich pamiątkowe tablice wykonane z białej karrary, które wskazują na dwie ważne postacie: lewa przypomina nam błogosławionego papieża Jana XXIII, a tablica prawa przypomina błogosławionego papieża Jana Pawła II. Już niedługo, bo od 27 kwietnia 2014 r. te dwa filary będą nam przypominać o dacie wspólnej kanonizacji i o świętym życiu tych dwóch niezwykłych papieży. Niezwykłych dla całego Kościoła i niezwykłych dla naszej bazyliki.

W Roku Wiary, przebywając w bazylice a zarazem będąc niejako otoczeni świętością, musimy sobie uświadomić, że świętość nie jest tylko dla wybranych. Dążenie do świętości jest przecież naszym chrześcijańskim obowiązkiem i pięknym zadaniem. Wszyscy bowiem jesteśmy powołani do tego, aby za przykładem świętych i błogosławionych naśladować Chrystusa, żyjąc Ewangelią. Święci nie są tylko po to, aby ich podziwiać, kupować ich obrazy i wieszać w swoich domach czy też za ich wstawiennictwem przedstawiać Bogu swoje potrzeby. Przede wszystkim, jako ludzie wierzący jesteśmy powołani do ich naśladowania. Do nas bowiem Bóg kieruje wezwanie:

*Świętymi bądźcie,
bo Ja jestem święty.*

Święci nie są nadludźmi ani nie urodzili się doskonałymi. Są jak każdy z nas. (...) Ale co zmieniło ich życie? Gdy poznali miłość Boga, poszli za Nim całym sercem, bezwarunkowo i nieobłudnie. Poświęcili swoje życie służbie innym, znieśli cierpienia i przeciwności bez nienawiści i odpowiadając dobrem na zło, szerząc radość i pokój.

Takie jest życie świętych: to ci, którzy ze względu na Bożą miłość nie przeszli przez życie stawiając Bogu warunki ani nie byli hipokrytami.

Oddali się służbie dla bliźnich, cierpiąc tak wiele przeciwności, ale bez nienawiści.

Święci nigdy nie nienawidzili. Albowiem, i zapamiętajcie to dobrze, miłość jest z Boga, a nienawiść od kogo pochodzi? Od Boga? Nie, od diabła!

A święci trzymali się z dala od diabła. Święci to ludzie mający radość w sercu i przekazujący ją innym.

Nigdy nie nienawidzić, służyć innym najbardziej potrzebującym, modlić się i radować – oto droga świętości.

Papież Franciszek,
Anioł Pański, 01.11.2013r.





Witraż – okno do nieba

Kamil Maśnica

Witraż jest obrazem,
który przemawia do nas specyficznym językiem,
oddziałuje na zmysł estetyczny i duchowy człowieka.
Nieodłączną jego częścią jest bowiem światło.

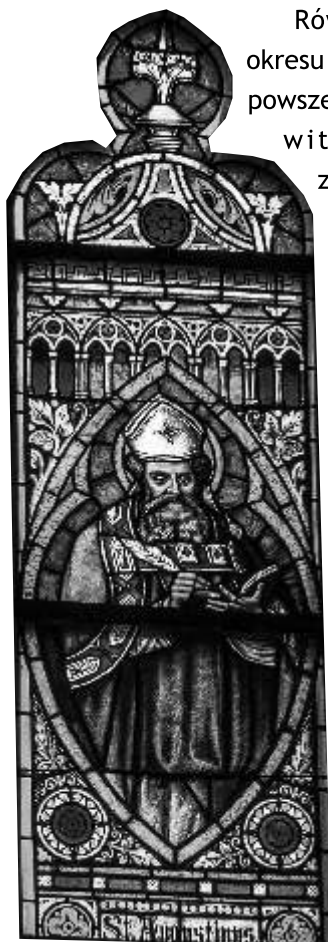
W Europie pierwsze witraże pojawiły się w średniowieczu w epoce gotyku. Jest to czas budowania katedr. Natomiast najstarszy udokumentowany fragment witrażu - tzw. okrąg z Wissenburga - datowany jest na IX w. Intensywne budownictwo katedr w Île-de-France umożliwiło zastosowanie na ogromną skalę barwnych przeszkleń wewnątrz świątyń, które miało wyobrażać tzw. niebiańskie Jeruzalem. Z tej epoki znane są największe zespoły witraży okien gotyckich - rozet, maswerków - z takich katedr jak: Amiens, Sainte-Chapelle, Salisbury, czy sławna paryska Notre-Dame.

Również z tego samego okresu historycznego znana jest powszechnie legendarna barwa witraży - tzw. "błękit z Chartres". Jest to określenie koloru szkła, które występuje w tej postaci tylko w katedrze pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Chartres. Zgodnie z legendą recepturę potrzebną do przygotowania tego koloru witrażyści postanowili zabrać razem ze sobą do grobu, by nikt nie był w stanie jej powtórzyć.

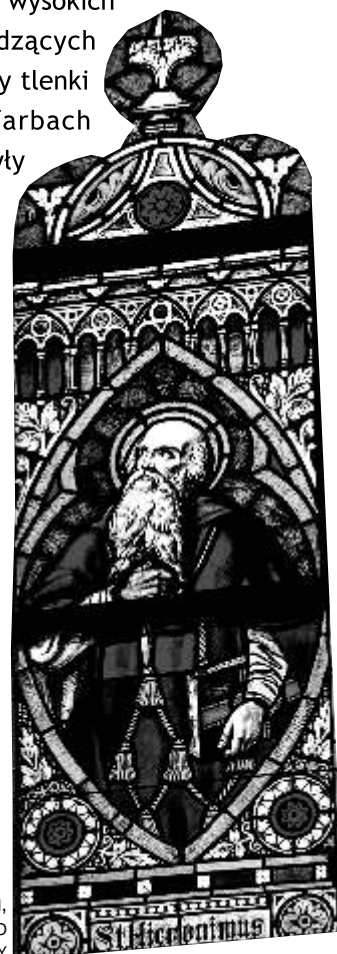
Jeśli chodzi o technikę oraz

o technologię wytwarzania witraży, to w prostej definicji jest to mozaika szklana ozdabiana emaliami oraz oprawiana w profile ołowiane. Oryginalne średniowieczne witraże charakteryzują się niejednokrotnie smugami, niejednorodnością oraz zróżnicowaną grubością tafli. Każdy kawałek szkła jest ręcznie przycięty ostrzem diamentowym, które umożliwia precyzyjne wycięcie dowolnego kształtu szkła. Oprócz tego witraże są patynowane. Malowane są takie charakterystyczne elementy jak: twarze świętych, dłonie, szaty, święte artefakty oraz ornamenty roślinne. Wszystko jest wypalane w specjalnych piecach w wysokich temperaturach dochodzących nieraz do 600 stopni, aby tlenki metali zawarte w farbách szklanych trwale złączyły się z powierzchnią szkła. Jedną z ostatnich czynności jest oprawa szkieł w profile ołowiane. Ponieważ ołów jako metal jest bardzo miękki dzięki temu łatwo się go formuje w dowolny kształt.

Na przełomie XIX i XX wieku nastąpił wielki przełom w stylu i przede wszystkim technice wykonywania witraży. Amerykański artysta Louis Comfort



ŚW. AUGUSTYN,
WITRAŻ Z KOŚCIOŁA KALWARYJSKIEGO
FOT. S. DACY



ŚW. HIERONIM,
WITRAŻ Z KOŚCIOŁA KALWARYJSKIEGO
FOT. S. DACY

Viva Cristo Rey!



ŚW. GRZEGORZ,
WITRAŻ Z KOŚCIOŁA KALWARYJSKIEGO
FOT. S. DACY

Tiffany zastoso-
wał zupełnie
nowy rodzaj
szkieł (tzw.
opalizowa-
nych), które
charakteryzo-
wały się
niezwykle
wyrafinowaną
kolorystyką,
przypomina-
jącą alabaster.
Łączył je
owijając folią
miedzaną oraz
przy pomocy
cynny, co
umożliwiło
osiągnięcie
całkowicie
nowej gry barw

i światła.

Bazylika NMP w Piekarach oraz
kościół Zmartwychwstania Pańskiego na
Kalwarii charakteryzują się
niezwykle pięknym zespołem
witraży z końca XIX wieku, które są
przykładem historyzmu w sztuce
oraz inspiracji ugrupowania
artystów nazareńczyków. Czas
powstania witraży neogotyckich
okien naw bocznych kościoła
kalwaryjskiego to rok 1893. Są one
sygnowane przez autora: Nierle M.
Breslau, Heinr. Winter Wroztaw
(prezbiterium). Wymiary kwater
to: szer. 47 cm, wys. 63 cm. Ich
łączna powierzchnia to 76 m².
W nawach bocznych przedstawiają
one postacie świętych,
ewangelistów i apostołów.
Natomiast w prezbiterium

ZMARTWYCHWSTAŁY CHRYSZTUS
SPOTYKA MARIĘ MAGDALENĘ,
WITRAŻ Z KOŚCIOŁA KALWARYJSKIEGO
FOT. S. DACY



umieszczono trzy monumentalne sceny.
W jednej Jezus spotyka Marię Magdalenę,
w drugiej Matkę Bożą. Centralnie jest
umieszczone Zmartwychwstanie Pańskie.
Witraże wpisane są w neogotycką oprawę
architektoniczną zwieńczone złotymi
wimpergami i sterczynami.

Jednym z autorów witraży jest
Maximilian Nierle, który wykonał również
witraże do kaplic wokół bazyliki oraz
witraże Św. Jana Bożego i Wincentego
a Paulo. Te dwa ostatnie pochodzą z roku
1918 i obecnie znajdują się w Muzeum
Sanktuaryjnym, a do 1995 zdobiły okna
kaplicy św. Weroniki na Kalwarii
Piekarskiej.

Kościół kalwaryjski jest budowlą
orientowaną, czyli jego część
prezbiterialna, mieszcząca ołtarz główny,
zwrócona jest ku wschodowi (łac. oriens -
wschód). Symbolicznie właśnie z tej strony
ma nadejść Jezus Chrystus podczas paruzji,
a więc swego przyjścia na końcu czasów.
Właśnie centralnie w prezbiterium jest
umieszczony, wspominany wyżej, witraż ze
sceną Zmartwychwstania Pańskiego. ■

Któż z nas nie
doświadczył niepewności,
zagubienia, a nawet
wątpliwości na drodze
wiary? Wszyscy tego
doświadczyliśmy, ja także.
To należy do naszej drogi
wiary, do naszego życia.
(...) Tym niemniej w tych
trudnych chwilach trzeba
zaufać Bożej pomocy
przez dziecięcą modlitwę,
ale równocześnie ważne
jest znaleźć w sobie
odwagę i pokorę, by
otworzyć się na innych, by
poprosić o pomoc,
o podanie pomocnej dłoni.
(...)

**Moi drodzy,
wszyscy ochrzczeni
żyjący tu na ziemi
oraz wszystkie
dusze w Czystcu
i święci w Niebie
tworzą jedną wielką
rodzinę. Ta
komunia między
ziemią a niebem
realizuje się
szczególnie
w modlitwie
wstawienniczej,
która jest
najbardziej
wzniosłą formą
solidarności i która
także stanowi
podstawę
uroczystości
liturgicznej
Wszystkich
Świętych oraz
Wspomnienia
wiernych zmarłych,
które będziemy
przeżywali w najbliższych
dniach. Dziękujmy Bogu
za dar i pragnienie
świętości, które nas
jednoczy.**

Papież Franciszek,
Audiencja generalna,
30.10.2013r.



ROZMAITOŚCI PARAFIALNE

Agnieszka Nowak

30 września do sanktuarium piekarskiego przybyła par. NSPJ z Katowic Murcek, rozpoczynając peregrynację obrazu MB Piekarskiej w rodzinach i przygotowując się, m.in. w ten sposób, do jubileuszu 80-lecia poświęcenia kościoła. 100-osobowej grupie towarzyszyli duszpasterze: ks. prob. Paweł Szumilas i wikariusz ks. Sebastian Heliosz. Uroczyste przyjęcie obrazu peregrynacyjnego nastąpiło podczas Mszy św. o godz. 10.00. Przewodniczył jej ks. kanonik Izydor Harazin, emerytowany proboszcz par. św. Barbary w Katowicach Giszowcu. Ks. prałat Władysław, w słowie powitania, wyraził radość z inicjatywy, podjętej przez parafię. Kustosz podkreślił jednocześnie, że sanktuarium piekarskie, stanowiąc swoisty „genius loci”, jest miejscem szczególnej obecności Maryi. Tę ideę wyraził gest „dotknięcia” zabytkowego ołtarza przez wizerunek, zaproszony do nawiedzenia domów i serc mieszkańców Murcek.

1 października rozpoczął się miesiąc modlitwy różańcowej. Jej prowadzenie w Roku Wiary „współtworzyły” poszczególne grupy parafialne.

3 października zainaugurowano cykl spotkań: „Świadkowie wiary”. Wieczornej Mszy św. przewodniczył ks. Marek Leszczyna. W homilii przybliżył postać bł. Marii Baouardy, palestyńskiej karmelitanki. Pogłębieniu życia Małej Arabki służyła konferencja wprowadzająca w film, emitowany w auli sanktuaryjnej.

4 października przypadał pierwszy piątek miesiąca. Nocne czuwanie, rozpoczęte o godz. 20.00, animowane zostało przez grupy Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie, skupione w parafiach dekanatu piekarskiego.

5 października odbyła się X Pielgrzymka Nauczycieli, Wychowawców i Pracowników Oświaty do Matki Bożej Piekarskiej, gromadząc ponad 400 osób. Mszy św., sprawowanej w bazylice piekarskiej przez 18 kapłanów, przewodniczył bp Edward Dajczak, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Krajowego Duszpasterstwa Nauczycieli. Podczas homilii przypomniał słowa bł. Jana Pawła II: „Po rodzicach, nauczyciel - to najpiękniejsze z powołań ludzkich”. Panel dyskusyjny, prowadzony z udziałem ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej oraz prof. Heleny Synowiec, dr Danuty Krzyżyk i red. Marcina Jakimowicza, skupiony został wokół „sztuki” rozmowy nauczycieli i uczniów.

Pielgrzymowanie zakończyła wspólna modlitwa w kościele kalwaryjskim.

W tym dniu, w pracowni ludwisarskiej Jana Felczyńskiego w Przemyślu, „narodził się” dzwon dla sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Uroczyste wydarzenie poprzedziła modlitwa w intencji parafii piekarskiej. Świadcami „narodzin”, oprócz duchownych oraz pracowników i właścicieli ludwisarni, byli goście z Indii. Wcześniej wykonano formę dzwonu, na której m.in. znalazły się dwa wizerunki: MB Piekarska i Jan Paweł II oraz symbol Roku Wiary. Do przygotowanej formy „popłynął” rozgrzany stop metali, złożony z 22% cyny i 78% miedzi.

6 października do MB Piekarskiej przybyła 50-osobowa grupa. Tworzyli ją kadeci Centralnej Szkoły Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie oraz słuchacze Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Ochrony Życia na Ukrainie. Studentom towarzyszył ks. Henryk Kuczb, zawodowy kapelan strażacki.

10 października w bazylice piekarskiej modlili się niepełnosprawni intelektualnie mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej z Nakła Śląskiego. Dwa dni wcześniej przybyli pensjonariusze DPS-u z Pszczyny.

Wieczorna Msza św. stanowiła wprowadzenie do kontynuowania cyklu: „Świadkowie wiary”. Tym razem podarowana została św. Joanna Beretta Molla. Zanurzone w Bogu życie włoskiej lekarki, jej drogę do świętości w realizacji powołania małżeńskiego i macierzyńskiego przybliżył ks. Damian Gatnar, proboszcz par. Świętej Rodziny.

12 października trwano w jedności modlitewnej z Ojcem Świętym. Nabożeństwo różańcowe, rozpoczęte przez ks. Łukasza o godz. 17.15, zgromadziło przedstawicieli grup apostołskich, funkcjonujących na terenie parafii piekarskiej. Towarzyszyły im sztandary i proporce.

Do sanktuarium piekarskiego przybyli pielgrzymi z diecezji: tarnowskiej (par. św. Antoniego Padewskiego w Nagoszynie); bielsko-żywieckiej (par. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Oświęcimiu); sosnowieckiej (par. NSPJ w Sułoszowej); pelplińskiej (par. NMP Matki Kościoła w Tczewie).

13 października, w Dzień Maryjny, po każdej Mszy św. odmówiono modlitwę zawierzenia. Jej treść ułożyli kapłani, posługujący w bazylice piekarskiej. Oddaniu się Matce Bożej

Viva Cristo Rey!

sprzyjało też nabożeństwo różańcowe oraz czuwanie, prowadzone w ramach szóstego orędzia fatimskiego. W wieczornej modlitwie uczestniczyła par. Świętej Rodziny.

Jednocześnie, w 28. niedzielę zwykłą, przypadał XIII Dzień Papieski, przeżywany pod hasłem: „Jan Paweł II – papież dialogu”. W świętowanie wpisała się zbiórka na Ogólnopolski Fundusz: „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Stypendyści Fundacji (gimnazjaliści, licealiści i studenci) gościli u Pani Piekarskiej w lipcu 2008 r., w ramach letniego obozu.

Na Placu św. Piotra, przed figurą MB Fatimskiej, papież Franciszek zawierzył świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Wzywając do wierności, podkreślił m.in.: „Nigdy nie wybieramy prowizoryczności. Ona nas zabija. Wiara jest wiernością ostateczną, jak ta Maryi”.

15 października we Mszy św. o godz. 10.00 uczestniczyła 50-osobowa grupa pielgrzymów, łącząca dwie parafie diecezji bielsko-żywieckiej: św. Macieja w Bielanych i św. Marcina w Jawiszowicach.

W tym dniu o godz. 14.00 na Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach rozpoczęła się publiczna obrona pracy doktorskiej ks. Grzegorza Śmiecińskiego: „Recepcja odnowy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w (archi)diecezji katowickiej”. Promotorem doktoratu wikariusza bazyliki piekarskiej był ks. dr hab. prof. UŚ Andrzej Jądro.

16 października, w uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, w bazylice piekarskiej o godz. 10.00 rozpoczęła się Msza św., inaugurująca dzieło budowy nowej lecznicy – szpitala specjalistycznego urologicznego. Eucharystii przewodniczył ks. prałat Władysław. Okolicznościową homilię wygłosił wikariusz ks. Łukasz.

Maryi czczonej w Piekarach pokłonili się Pallotyni ze Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego Prowincji Chrystusa Króla w Warszawie.

Przedstawiciele parafii piekarskiej udali się do Katowic na spektakl, prezentowany w Spodku: „Franciszek. Wezwanie z Asyżu”. Artystyczne spotkanie z Biedaczną z Asyżu wpisane zostało w obchody XIII Dnia Papieskiego na Śląsku.

17 października w auli sanktuaryjnej odbyła się uroczysta sesja

Rady Miasta, podczas której przyjęto jednogłośnie uchwałę o ustanowieniu NMP – Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej Patronką Piekar Śląskich. W uzasadnieniu faktu powierzenia „duchowej stolicy Górnego Śląska” Matce Bożej, radni zaakcentowali miejsce, jakie Piekary Śląskie zajęły w historii Polski dzięki kultowi maryjnemu. Na sesji obecni byli: abp Wiktor Skworec i ks. prał. Władysław Nieszporek. Dostojnikom kościelnym władze miasta przekazały egzemplarze podjętej uchwały. Przez ręce metropolity katowickiego stosowne dokumenty „trafią” do Stolicy Apostolskiej. Ostateczną decyzję przekaze Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

W tym dniu miało miejsce kolejne spotkanie, prowadzone w ramach cyklu: „Świadkowie wiary”. Ks. Jan Myśliwiec, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża św. w Kłodnicy, ukierunkował na postać Chiary Luce Badano - przedstawicielki Ruchu Focolari.

19 października odbył się VII Piekarski Bieg im. Jana Pawła II, zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Od stóp Wzgórza Kalwaryjskiego wystartowało 110 zawodników.

20 października, w 29. niedzielę zwykłą, przypadał Światowy Dzień Misyjny. Hasłem czasu, rozpoczynającego Tydzień Misyjny, stały się słowa: „Miłosierdzie Boże dla całego świata”. Superior katowickiego klasztoru Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, o. Paweł Ratajczyk OMI, podczas homilii zaprosił do refleksji nad gotowością zaufania Bogu w codzienności życia. W końcowej części każdej Mszy św. odczytany został dokument, ukazujący stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony dzieci i młodzieży. Biskupi polscy zaapelowali o wrażliwość na ich bezpieczeństwo.

W tym dniu modlitwą objęto pracowników Służby Zdrowia. Eucharystii, sprawowanej w ich intencji, przewodniczył ks. kanonik Bronisław Gawron. Obecny był również ks. Krzysztof Hołyński - „nowy” kapelan szpitalny. Kapelan senior modlił się też w intencji osób niewidomych i niedowidzących, świętujących w kościele kalwaryjskim Dzień Białej Laski.

Także i tutaj możemy zadać sobie pytanie: w jaki sposób strzeżemy w rodzinach naszej wiary? Czy zachowujemy ją dla nas, w naszej rodzinie, jako dobro prywatne, niczym konto w banku, czy też umiemy się nią dzielić poprzez świadectwo, gościnność, otwartość na innych? (...) Rodziny chrześcijańskie są rodzinami misyjnymi. (...) Ta misyjność trwa także w życiu dnia powszedniego, czyniąc sprawy codzienne, zaprawiając wszystko solą i zaczynem wiary! (...)

u podstaw tego uczucia głębokiej radości jest obecność Boga w rodzinie, Jego miłość gościnna, miłosierna, szanująca każdego. A przede wszystkim miłość cierpliwa: cierpliwość to cnota Boska, która uczy nas w rodzinie tej cierpliwej miłości wzajemnej. Tylko Bóg umie z różnic tworzyć harmonię.

Jeśli brakuje miłości Boga, to także rodzina traci harmonię, dominuje indywidualizm i gaśnie radość.

Papież Franciszek,
Homilia do katolickich rodzin,
27.10.2013 r.





Do sanktuarium piekarskiego przybyła 85-osobowa grupa ze Słowacji, reprezentująca diecezję nitrzańską (Topolczany). Pielgrzymom towarzyszył o. Wiesław Zając, paulin posługujący na Słowacji.

22 października obchodzono wspomnienie bł. Jana Pawła II. Mszy św. o godz. 10.00 przewodniczył ks. Proboszcz Władysław. Podkreślając wartość czuwania, w homilii zachęcił do zgłębiania papieskiego nauczania. Mszę św. zakończyło uczczenie relikwii, połączone z „Modlitwą ucznia w szkole modlitwy Jana Pawła II”. Jej treść jest stale obecna w bocznym ołtarzu.

Dzień wcześniej, w prezbiterium świątyni piekarskiej ustawiono, ważący ponad 500 kilogramów, dzwon Roku Wiary: „Jan Paweł II”. Zostanie on poświęcony na zakończenie trwającego czasu – 23 listopada podczas Mszy św., w wigilię uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

25 – 27 października, od piątku do niedzieli, w parafii piekarskiej gościły relikwie bł. Jose Luis Sanchez del Rio, peregrynujące po Polsce. W wydarzenie ich przyjęcia wpisała się Msza św.

szkolna, sprawowana przez ks. Adama. Wikariusz przybliżył dzieciom postać Jose, beatyfikowanego 20 XI 2005 r. w grupie trzynastu męczenników meksykańskich. Uczczenie relikwii pierwszego stopnia (fragment kości) stało się możliwe podczas nabożeństw, prowadzonych dla poszczególnych grup stanowych.

Okazję stworzyła też każda Msza św., sprawowana w 30. niedzielę zwykłą. Jej kaznodzieją był ks. Krzysztof. Podkreślając ważność „chwili”, spowiednik sanktuarijny wskazał na potrzebę męstwa, jednej z cnót kardynalnych. Zachęcając do modlitwy w intencji jej „posiadania” przywołał słowa apelu papieża Franciszka: „Błagajmy męczenników o wstawiennictwo, abyśmy byli chrześcijanami konkretnymi, chrześcijanami czynów, a nie słów, abyśmy nie byli chrześcijanami przeciętnymi, chrześcijanami pomalowanymi przez chrześcijaństwo, ale bez istoty; oni nie byli malowani, ale byli chrześcijanami do końca”.

W auli sanktuarijnej trzykrotnie emitowano film: „Cristiada”. Pierwszy pokaz poprzedzony został wykładem ks. prof. Jerzego Myszora. Temat uwarunkowały okoliczności wybuchu i przebiegu Powstania Cristeros oraz prześladowanie chrześcijan w XX wieku, związane z obroną Kościoła i jego praw. ■

STATYSTYKA PARAFIALNA PAŹDZIERNIK 2013

SREBRNE GODY:

1. Lucyna i Marek Zimnik

ZŁOTE GODY:

1. Teresa i Karol Olszak
2. Dorota i Antoni Baron
3. Krystyna i Jan Kater
4. Irena i Stefan Słota

ROCZKI

1. Cielniaszek Alicja
2. Papaja Kamila
3. Muzyka Lena
4. Bandyk Amelia
5. Kozaczyk Maciej
6. Franielczyk Julia
7. Kotowicz Wiktoria
8. Rurański Maksymilian
9. Wójcik Karolina
10. Baec Wojciech
11. Florek Wojciech
12. Burbelo Julia

CHRZTY

1. Mazur Krzysztof
2. Poniatowski Wojciech
3. Baran Ksawery
4. Kupka Julia
5. Pentos Anna
6. Lonka Michał
7. Słota Zofia
8. Słota Antoni
9. Wędrzyk Jagoda

ŚLUBY

1. ŁOZOWSKI Bartosz – HEFLIK Małgorzata
2. KOKOSZKA Kamil – DRÓZDŻ Katarzyna
3. BABCZYK Paweł – DEC Sandra
4. BARAŃSKI Michał – PORWOLIK Ilina
5. WIORA Marek – BIENIEK Beata
6. SKARZYNIEC Dariusz – FLAK Anna
7. NAPORA Michał – POLMAŃSKA Agata
8. ŚWIST Adam – KOTWICKA Katarzyna

POGRZEBY:

1. Janus Matylda I.86
2. Franielczyk Krystian I. 48
3. Przywara Aniela I. 72
4. Pielok Grzegorz I. 72
5. Świtalski Grzegorz I. 31
6. Sitnik Irena I. 85
7. Kubik Weronika I.92
8. Neumann Manfred I. 72
9. Cyl Franciszek I.66
10. Kraus Henryk I.68



WYSTAWA RÓŻAŃCÓW WYKONANYCH PRZEZ DZIECI NASZEJ PARAFII

fot. S. Dacy

Różańce wykonali:

Marcin Pękala, Kamil Jędrusik, Karolina Holewa, Zuzanna Stokłosa, Julia Zoremba, Michał Żurek, Filip Ziębacz, Martyna Dembińska, Julia i Ola Michella, Magda Żurek, Julia Krzewska, Judyta Bebiółka, Angelika Wojaczek, Martyna Wojaczek, Mateusz Stokłosa, Marta Kupka, Marcin i Oskar, Maciej Zajac, Julia Wichary

SEKTOR C

SEKTOR D



B
a
l

W
s
z
y
s
t
k
i
c
h

S
w
i
e
t
y
c
h

